

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/69280,Odbylo-sie-spotkanie-pt-Anna-Walentynowicz-we-wspomnieniach-i-badaniach-historycz.html>
03.05.2024, 03:41

Odbyło się spotkanie pt. „Anna Walentynowicz we wspomnieniach i badaniach historycznych” - Gdańsk, 9 kwietnia 2019

To jedna z inicjatyw organizowanych przez IPN Gdańsk w Roku Anny Walentynowicz.











W Sali BHP Stoczni Gdańskiej 9 kwietnia odbyło się spotkanie pt. „Anna Walentynowicz we wspomnieniach i badaniach historycznych”. Licznie zgromadzonych gości przywitał prof. Mirosław Golon. Dyrektor IPN Gdańsk przypomniał, że 2019 rok Sejm RP ustanowił Rokiem Anny Walentynowicz. Podkreślił zasługi działaczki Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża dla utworzenia wielkiego ruchu Solidarności oraz odzyskania przez Polskę niepodległości.

W dyskusji, którą poprowadził Arkadiusz Kazański (IPN Gdańsk), wzięli udział: syn Anny Walentynowicz – Janusz Walentynowicz, znajomy i opozycjonista – Jan Karandziej oraz autorzy publikacji na temat Anny Walentynowicz – prof. Sławomir Cenckiewicz i Adam Chmielecki.

– Jaka była moja mama? Wspaniała. W dzieciństwie miałem zapewnione wszystko, na co było mamę stać. Czułem się bezpiecznie i byłem kochany. Dopiero po latach zrozumiałem jak wielkim heroizmem się wykazała, decydując się na urodzenie mnie – wspominał Janusz Walentynowicz.

– Była najlepszą matką, która dbała o mnie najlepiej, jak tylko można sobie wyobrazić. Całe życie. Gdy w 1987 roku na skutek prowokacji ORMÓ znalazłem się we więzieniu, przyjechała do mnie na widzenie i powiedziała, że nie mam się niczym martwić – uzupełnił.

Tematami debaty były też początki Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i Solidarności oraz konflikt Anny Walentynowicz z Lechem Wałęsą.

– Trudno wyobrazić sobie, by w jednej organizacji działały zgodnie osoby, która jedna ma za sobą historię tajnej, płatnej współpracy z Służbą Bezpieczeństwa, współpracy której fakt ukrywa, a druga stoi na zupełnie przeciwległym biegunie jeśli chodzi o etykę i przywiązanie do idei. Anna Walentynowicz nigdy nie współpracowała z tajnymi służbami PRL, a jej naczelną zasadą była prawdomówność – mówił prof. Sławomir Cenckiewicz.

- Pani Ania była silna wewnętrznie, miała kręgosłup moralny, myślała o innych. Ucieleśniała sobą ideę Solidarności. Lech Kaczyński mówił o Annie Walentynowicz jako o „robotniczej arystokratce” - dodał Adam Chmielecki.

Pełne emocji były wspomnienia Jan Karandzieja, przyjaciela z czasów WZZ oraz Anny Baszanowskiej, która relacjonowała ostatnią rozmowę telefoniczną z „Anną Solidarność” w noc przed wylotem do Smoleńska.

- Anna Walentynowicz była dla naszego środowiska postacią sztandarową - podkreślał Karandziej.

- Cieszyła się jak dziecko, że będzie mogła złożyć wieniec, który sama przygotowała. Ta śmierć w obliczu jej postępującej choroby, była dla niej nagrodą. Ania uwolniła się od cierpienia i odeszła w znakomitym towarzystwie - mówiła A. Baszanowska.

Spotkaniu towarzyszyła, stojąca przed Salą BHP, [wystawa IPN Gdańsk „Anna Walentynowicz. Legenda Solidarności 1929-2010”](#) autorstwa Arkadiusza Kazańskiego oraz prezentacja i [sprzedaż albumu „Anna Walentynowicz 1929-2010”](#) autorstwa Sławomira Cenckiewicza oraz Adama Chmieleckiego. Sprzedaż publikacji prowadził Krzysztof Filip z IPN Gdańsk.

W czasie spotkania jego uczestnicy otrzymali darmowe publikacje dotyczące historii Solidarności, w tym angielską broszurę autorstwa Arkadiusza Kazańskiego poświęconą Annie Walentynowicz. Z kolei na stoisku pocztowym można było kupić okolicznościową kartę, a także skorzystać z datownika „2019 Rok Anny Walentynowicz”.

[Więcej na temat inicjatyw IPN Gdańsk w Roku Anny Walentynowicz.](#)